

Sygn. akt II Ka 300/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie : SSO Ewa Miastkowska

SSO Agata Wilczewska - spr.

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale B. K. Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013r.

sprawy **W. M.**

oskarżonego z art.178a §1 i 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 24 lipca 2013r. sygn. akt IIK 475/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. kwotę 619,92zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za to postępowanie.

/-/ A. W. /-/ M. K. /-/E. M.

Sygn. akt II Ka 300/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Kole, w sprawie o sygn. akt II K 475/12, uznał oskarżonego W. M. za winnego tego, że w dniu 14 kwietnia 2012 r. w miejscowości K. gm. K. w woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny m-ki B. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,92 promila alkoholu we krwi, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonych mocą wyroków Sądu Rejonowego w Kole z dnia 20.07.2010 r. sygn. akt II K 386/10 na okres 4 lat, z dnia 13.01.2011 r. sygn. akt II K 921/10 na okres 6 lat, z dnia 08.06.2011 r. sygn. akt II K 352/11 na okres 4 lat i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 25.03.2009 r. w sprawie o sygn. akt II K 102/09 za przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. tj. dokonania przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat. Nadto, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, po 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony. Środek odwoławczy skierowany został co do całości zaskarżonego wyroku. Z treści uzasadnienia apelacji oskarżonego wynika, że oskarżony zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż to on prowadził pojazd z miejsca jego pracy aż do posesji G.. Oskarżony podniósł również, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków wskazują na „wątpliwości co do popełnionego czynu”. W oparciu o powyższe zarzuty oskarżony wniósł o uwzględnienie jego odwołania na podstawie art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Żadnego z tych błędów nie dopuścił się jednak Sąd I instancji. W ocenie Sądu odwoławczego zostały przeprowadzone wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody. Nadto, ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) jak i wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Sąd I instancji w sposób bardzo skrupulatny i wyczerpujący odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków jak i wyjaśnień oskarżonego przy czym przekonująco uzasadnił w jakim zakresie oraz z jakich powodów obdarzył wiarą ich relacje bądź też dlaczego odmówił im waloru wiarygodności. Ustalenia faktyczne oparte w zasadniczej mierze na zeznaniach świadków K. A., W. A., K. J., K. R. oraz zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez D. G. i R. G. w sposób pełny i wiarygodny przedstawiają zachowanie oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Przytoczyć należy ten fragment zeznań świadka K. A. w których wskazuje, że „byłam na powietrzu za budynkiem mieszkalnym. Ja zauważyłam jadący biały samochód od strony miejscowości B.. Samochód ten bez zatrzymywania się wjechał na posesję G.. W pojeździe był tylko jeden kierowca tzn. samochodem tym kierowała chyba jedna osoba” (k. 23v). Istotnym uzupełnieniem tych zeznań są słowa świadka D. G., która podała, że „przebywałam w swoim domu (...) W pewnym momencie zobaczyłam przez okno mieszkania, że na nasze podwórko wjeżdża samochód osobowy m-ki B. koloru białego (...) Z samochodu z miejsca kierowcy wysiadł nieznan mi mężczyzna, w samochodzie nie było innych osób” (k. 5v). Na okoliczność, iż kierującym samochodem, który wjechał na posesję G. był oskarżony W. M. wskazują również zeznania K. J. przeprowadzającego interwencję w miejscu zamieszkania świadka D. G. i R. G.. Zeznania tych osób w pełni ze sobą korespondują. Brak jest jakichkolwiek sprzeczności w ich relacjach. Sytuacja taka nie zachodzi odnośnie zeznań S. B., W. Z., wyjaśnień oskarżonego jak i tych zeznań D. G. i R. G., które zostały złożone w toku postępowania sądowego. Stały się one postawą do sformułowania przez oskarżonego odmiennego przebiegu zdarzeń z dnia 14 kwietnia 2012 r. Uważna ich analiza ujawnia jednak wiele sprzeczności. Przykładowo S. B., który wskazywany jest przez oskarżonego jako rzeczywisty kierujący pojazdem, w toku postępowania sądowego odmiennie od swoich wcześniejszych relacji opisywał okoliczności spotkania W. Z. jak i rozstania się z tą osobą. Co więcej, sprzeczne okazały się zeznania przywołanego S. B. jak i W. Z.. Pierwszy z przywołanych świadków wskazuje, że przez cały okres przebywał w samochodzie gdy tymczasem W. Z. zeznał, że S. B. i oskarżonego spotkał przy samochodzie. Wszystkie te sprzeczności nie uszły uwadze Sądu I instancji i stały się podstawą oceny wiarygodności zeznań poszczególnych świadków. Na realizację przez w/w osoby linii obrony nakreślonej przez oskarżonego wskazuje najdobitniej postawa R. G., który na rozprawie w dniu 13 marca 2013 r. oświadczył, że podpisy na okazanych mu protokołach przesłuchań nie są jego podpisami. Nadto zeznał, że kiedy

samochód oskarżonego wjechał na jego prywatną drogę skręcił i zatrzymał się. W tym momencie wysiadł z samochodu kierowca który prowadził i poszedł w kierunku B.. Natomiast oskarżony wsiadł za kierownicę i sam wjechał na moją posesję (k. 91v). Tymczasem podczas pierwszego przesłuchania zeznał, że „nikogo innego z M. nie było. Ja widziałem jak wjeżdża na podwórko” (k. 21 v). Z uwagi na zakwestionowanie autentyczności podpisów R. G. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pismoznastwa. We wnioskach biegła jednoznacznie wskazała, że podpisy przesłuchanego świadka na protokołach przesłuchania tj. k. 21, 22, 37 i 38 zostały nakreślone przez R. G.. Sąd I instancji słusznie zauważył – kierując się doświadczeniem życiowym – że zeznania świadka S. B. nie zasługują również na obdarzenie ich wiarą i z tego powodu, że są pozbawione racjonalnych podstaw. Trudno bowiem byłoby zaakceptować twierdzenie by świadek przez dłuższy okres czekał w samochodzie aż oskarżony ze znajomym spożyją alkohol po to tylko by go podwieźć w nieodległe miejsce i wrócić pieszo.

Za polemikę oskarżonego ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji należy uznać podnoszone w apelacji twierdzenia skarżącego jakoby przyciemnione tylne okna jego samochodu miałyby uniemożliwić K. A. rozpoznanie kierującego samochodem jak i stwierdzenie ilości osób przebywających w aucie. Po pierwsze gdyby prawdą było, że siedzenie kierowcy znajdowało się na wysokości słupka drzwi oraz przyciemnionych szyb, niemożliwym byłoby prowadzenie samochodem z takiej pozycji kierującego. Po drugie, oskarżony zwracając uwagę na swój wysoki wzrost i konieczność odsunięcia siedzenia pośrednio wskazuje, że to on faktycznie prowadził pojazd. W sytuacji gdyby bowiem miała miejsce sytuacja w której inna osoba prowadziła pojazd winien opisywać wzrost tejże osoby jako wpływający na pozycję kierującego. Nie zasługuje na uwzględnienie również ta uwaga oskarżonego by wyższy poziom terenu na którym znajduje się dom w którym zamieszkuje m. in K. A. był przeszkodą do obserwowania drogi prowadzącej do posesji G.. Również odległość do drogi po której jechał oskarżony (określona przez W. A. na 200 – 250 m., k. 74v) nie jest na tyle znaczna by uniemożliwiła świadkowi jednoznaczne stwierdzenie, że pojazd się nie zatrzymywał i że z auta przed wjazdem na posesję nie wychodziła jakaś osoba.

Sąd odwoławczy podziela także zapatrywanie Sądu Rejonowego dotyczące tego, iż oskarżony poruszając się również drogą gruntową prowadzącą do kilku posesji w tym G., a następnie łąk, określona w piśmie Urzędu Gminy i Miasta w K. z dnia 28 marca 2013 r. (k. 103) jako wewnętrzna i ogólnodostępna wyczerpuje znamię poruszania się w ruchu lądowym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2009 r. (IV KK 432/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1068) wskazał, że ruchem lądowym jest nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, ale również ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc takich w pierwszej kolejności zaliczają się drogi wewnętrzne określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. nr 204, poz. 2086 ze zm.). Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą natomiast zostać zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie w danym miejscu dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Za takie miejsce nie może być uznane podwórko. W niniejszej sprawie bezsporne jest, że droga gruntowa nie jest drogą prowadzącą wyłącznie do posesji G., a nadto z przytoczonego powyżej pisma Urzędu Gminy i Miasta w K. jednoznacznie wynika iż jest dostępna dla ogólnego ruchu pojazdów.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje by Sąd wyrokując powziął jakiegokolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych lub wykładni prawa. Tylko taka bowiem okoliczność uzasadniałaby skuteczne podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. tj. zasady domniemania niewinności. W doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekające w sprawie sądy rzeczywiście powzięły wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnęły je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinny były powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albo dania wiary zeznaniom świadka z określonej fazy postępowania, a odmówienia wiary jego zeznaniom składanym na innym etapie tego postępowania, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (post. SN z

14.06.2013 r., II KK 133/13, Prok. i Pr. 2013, nr 9, poz. 5). W świetle powyższego, a w szczególności treści uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, niezawierającego stwierdzeń wskazujących na wątpliwości tegoż Sądu co do jakichkolwiek okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie nie można zarzucić mu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Zdaniem Sądu odwoławczego również kara i środek karny orzeczone wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo są zgodne z wszystkimi dyrektywami ich wymiaru, są adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Wielokrotna uprzednia karalność oskarżonego za tożsame przestępstwa, a także wysoki stan jego nietrzeźwości w chwili czynu sprawiają, że nie można mówić o rażącej surowości orzeczonej wobec oskarżonego kary czy środka karnego. Nadto, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, wobec oskarżonego nie zachodzi żaden szczególnie uzasadniony wypadek, który zgodnie z art.69§4k.k. mógłby powodować możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Reasumując, z uwagi na brak zasadności podniesionych w apelacji zarzutów, a także nie znajdując podstaw do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku, a branych pod uwagę z urzędu, Sąd odwoławczy, na podstawie art.437§1i2k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O wynagrodzeniu adwokata za obronę sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 4 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.), podwyższając należną kwotę stosownie do § 2 ust 3 w/w rozporządzenia o należną stawkę podatku od towarów i usług.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U 1973, nr 27, poz. 152 ze zm.), Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

A. M. K. E. M.